

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^or. 129. 29. października 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 21. października. —

W Wiedniu i na przedmieściach zasiało na cholere do d. 20. października w południe 2678 osób, wyzdrowiało 1151, umarło 1258, pozostało w kuracyi 289; do tych do dnia 21. października w południe zachorowało 70 osób, wyzdrowiało 27, umarło 43, pozostało w kuracyi 289; przeto w ogóle do dnia 21. października w południe zachorowało 2748, wyzdrowiało 1178, umarło 1281, a pozostało w kuracyi 289 osób.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazeta pruska stanu donosi z Warszawy z dnia 12. października: Gdy się dowódca Modlina dowiedział, że wielki książę Michał za kilka dni przybędzie w okolice Modlina, dał poznać swoje postanowienie, złożyć swój akt poddania się w ręce jego cesarzewicowskiej mości. Jenerał Gołowin, upoważniony do blokowania tej twierdzy, zawiadomił natychmiast w. księcia, który zaraz po przybyciu swoim przyjął hr. Ledóchowskiego i wezwał go, aby wojsko znajdujące się w twierdzy broń złożyło, twierdzę opuściło i oddało ją wojsku rosyjskiemu. Rozkaz ten został wykonany i w dniu 27. września (9. października) wyszła załoga wojska polskiego z Modlina, w liczbie 6200 ludzi. Znalezione tamże 82 dział i 7 moździerzy. Wojnę tę można już uważać za ukończoną. Zamość tylko jeszcze się trzyma; lecz twierdza ta położona na samym końcu Królestwa, nie ma całkiem wpływu na kraj; zresztą ściśle jest blokowana, i potrzeba się spodziewać, że się niebawem podda.

W d. 11. b. m. urzędnicy komissyi wojewódzkiej mazowieckiej i municypalności miasta Warszawy mieli zaszczyt być przedstawionymi feldmarszałkowi księciu Warszawskiemu, Paszkiewiczowi.

Niebawem złożyć powinni urzędnicy władz krajowych przysięgę wierności ku cesarzowi i królowi.

W dniu 12. odbyła się po raz pierwszy po wzięciu wojska rosyjskiego do Warszawy mustra na placu Saskim.

Po zajęciu twierdzy Modlina przez wojsko rosyjskie bardzo wielu wojskowych, należących do załogi tej twierdzy, powróciło do Warszawy.

Daléj donosi Gazeta pruska stanu z Warszawy z tegoż samego dnia: Tutejsze gazety zawierają teraz pod rubryką urzędową raport o wyparciu wojska polskiego z ich ojczyźnej ziemi. (Raport ten umieściliśmy dosłownie w numerze 126. gazety naszej pod rubryką: Z Krakowa d. 17. paźd.)

Utrzymują, że rząd tymczasowy Królestwa Polskiego będzie w sposobie następującym złożony: Do wydziału obrzędów i oświecenia, jenerał dywizyi Rautenstrauch; do sprawiedliwości, jenerał Kosecki; do spraw wewnętrznych, adjutant cesarski, pułkownik Straganów; do wydziału skarbowego, rzeczywisty radca stanu, Fuhrmann. Hr. Scharbek, który wprzód miał należeć do rządu, otrzymał inne przeznaczenie.

Były jenerałny kwatermistrz wojska polskiego, J. Prądyński, podał do tutejszej Powszechniej Gazety następujący artykuł do umieszczenia: «Gdy wojsko polskie opuściło Warszawę, poczęto wychodzić w Zakroczynie pismo peryodyczne, pod tytułem: Gazeta narodowa, którego przyładkiem dostało się do rąk moich kilka numerów. W tém piśmie znalazłem całkiem fałszywe podania o zdarzeniach, zaszytych na początku września w Warszawie i względem mojej osoby; chętnie pominąłbym to milczeniem, gdyby się podobalo było gazeciarszowi pisać o mnie przewrotne artykuły, czyli to na pochwałę, lub na ganę; gdy zaś w gazecie zakroczyńskiej znajduję raport ministra spraw wewnętrznych (rządu rewolucyjnego), który na posiedzeniu połączonych izb w d. 11. września był odczytany, przeto czuję się być obowiązany, protestować się przeciw dokumentowi, któremu nadają piętno urzędowości, i mienią go być dokumentem historycznym, a który, napełniony będąc fałszywymi podaniami, przestacza prawdę historyi i honor mój obraża. Wińniem historyi i sobie samemu, oświadczyć jawnie i uroczyście, że wspomniany raport jest potwarczy, złośliwy i pełen kłamstwa, co w swoim czasie łatwo będę mógł dowieść. Tak podobnie protestuję się przeciw innym dokumentom, dotyczącym się mojej osoby, które równie mało wiary zasługują.» —

Prezes komissyi województwa Augustowskiego przybył tu wczoraj. — Woda na Wiśle bardzo upadła i drzewo spodziewane tratwami nie nadeszło. — Listy zastawne płacone są na tutejszej giełdzie po 82 złp., obligacyje udziałowe po 330 złp.

Wielka Brytania i Irlandya.

Podług najnowszych wiadomości z Londynu z d. 11. b. m. (umieszczonych w *Galignani's Messenger*) sądzono tamże, że parlament będzie w d. 15. lub 18. t. m. odroczony; względem pytania, na jak długo? były zdania podzielone; niektórzy mniemają, że aż do stycznia; inni, że na czas krótszy. — W izbie wyższej, w dniu 10. t. m. oprócz podania prośb na korzyść bilu reformy, które lord Clancarty jedynie za odłożone mieć chciał, nic ważnego nie zaszło; poza izbą zebrał się znaczny tłum pospółstwa i przyjmował sykaniami znanych przeciwników bilu przy wstąpieniu do izby; szczególnie lord Londonderry był źle przyjęty; pospółstwo zatrzymało jego powóz, okna potłukło, i gdyby nie wczesne przybycie policyi, byłby całkiem pogruhotany. — W izbie niższej, wniosek lorda Ebringtona, wyrażający zaufanie izby w teraźniejszym ministerjum, i jej zaś względem odrzucenia bilu reformy, został przyjęty tegoż samego dnia w nocy 329 głosami przeciw 180, a zatem większością 149 głosów.

W Londynie panowała tak w dniu 9., jak i 10. t. m. zupełna spokojność. I na prowincyi nie było żadnych rozruchów; tylko w Derby cheiano wyłamać więzienia; lecz i tam prędko przywrócono spokojność; tymczasem jeden człowiek miał przy tém życie utracić.

Globe mniema, że lord Wharncliffe (ze stronnictwa Torysów, wsparty wielką częścią członków opozycyi, uczyni w izbie wniosek na korzyść reformy parlamentu. — W piątek (d. 14.) zostanie parlament (jak mówi *Sun*) na 6 tygodni odroczony. W ciągu tego czasu ma być wypracowany nowy bil reformy, takiego rodzaju, aby życzeniom obu dwu stronnictw odpowiadał, gdyż nie można się spodziewać, aby król mianował wielką liczbę nowych parów.

Przy ostatnich rozprawach posiedzenia w izbie wyższej, był ciągle wielki napływ publiczności. Damy nawet, mianowicie żony parów, widziano z córkami w znacznej liczbie na trybunach. Udział ich za reformą lub przeciw niej, wyrażał się widocznym sposobem. Miejsce w bliskości tronu było zwyczajnie przez członków izby niższej i znakomitych cudzoziemców zajęte, między którymi ostatnimi postrzegano dnia 5. sławnego bramina Ramohun Roy, który wprowadzony był od jego król. wysokości, księcia Kumberland. Mnóstwo

prośb podawano na korzyść bilu reformy. Lord Wharncliffe miał do podania prośbę, podpisaną przez 800 bankierów, kupców i t. p. mieszkanców starego miasta Londynu, a będącą przeciwną reformie, i zrobił przy tém uwagę, że podpisani reprezentują większą część majątków starego miasta, gdzie gorliwość za bilem reformy znacznie zmniejszoną została, albowiem prośba, podpisaną niedawno na korzyść bilu, miała tylko 4700 podpisów, gdy tymczasem w upłynionym miesiącu marca takowa 9600 podpisów wynosiła. Podług zdania jego we wszystkich sklepach Londynu, Westminster i parafii Marylebone największą znaleźć można odrazę przeciw bilowi, gdzie oraz względem skutków onegoż wielka panuje obawa. Jak niebezpiecznym jest środek ten przez ministrów użyty, wykrywa się to także z opisania, jakie lord Wharncliffe otrzymał o ostatniem zgromadzeniu związku politycznego w Birmingham. Gdyby izba wyższa była zmuszoną została, iść za zasadami tych ludzi, którzy na tém posiedzeniu przemawiali, wtedy rewolucya, której wielką już naprzód lękało się, nie tylko byłaby się rozpoczęła, ale już nawet byłaby czynna. Do zgromadzenia tego, złożonego ze 150,000 osób, przemawiał między innymi także niejaki pan Haynes w wyrazach najgwałtowniejszych za bilem, gdzie rzekł oraz: »Jesteśmy tu i wy jesteście zgromadzeni razem w liczbie 150,000 dla zanieśienia prośby do lordów. Ośmielał się bil odrzucić? »Pytanie to«, mówił lord dalej, »zadał mowca zgromadzeniu, złożonemu ze 100,000 ludzi, którzy głośno wydali oklaski i uchwalili już niejako, że nie ośmielimy się bila odrzucić. Jeżeli to groźba nie było, to nie wiem, co by na podobne nazwisko zasiażyc mogło. Nie mamże słuszności utrzymywać, że gdy pójdziemy za zdaniem tych ludzi, rewolucya nie tylko zaczęta się, ale już nawet wykonana została.« — Lord kanclerz czuł się być obowiązany, na uwagi te odpowiedzieć cokolwiek, albowiem ónto był, który wczoraj podał prośbę od Birmingham. Zrobił oraz postrzeżenie, że zgromadzenie całe nie może być odpowiedzialne za gwałtowną mowę mianą przez jednego człowieka. Jak dalece prawnem jest zgromadzenie to nawet we względzie monarchicznym, i stąd okazuje się, że wszyscy przytomni, nim się rozeszli, zdjeli kapelusze swoje i cyfrę imienia królewskiego powitali oznakami gorącej przychylności i modlili się za pomyślność króla swojego. Jak z resztą fałszywą jest uwaga szlachetnego lorda ze względu na kupców londyńskich, z tego najlepiej okaże się, że wkrótce ujrzymy nową od nich prośbę na korzyść reformy. — Gdy lord Wharncliffe dał się słyszeć z uwagą, że izba wyższa już dla tego samego bil od-

raci, że ministrowie nie chcą zezwolić w nim na żadne odmiany, hrabia Grey widział się przeto spowodowanym oświadczyć powtórnie, że da się nakłonić do porobienia odmian, nie będących wszakże w sprzeczności z zasadami bilu, i że tylko na takie odmiany nie zezwoli, któreby pierwotnej skuteczności jego moc odbierały. Byłoby to zarozumiałością z jego strony, gdyby chciał zabronić szlachetnym lordom wnosić projekt względem odmiany w wydziale; wszelako pozostawia to dla siebie dowiesć w tymże wydziale, że każda odmiana, tycząca się zasady bilu, byłaby oszukaniem narodu. Gdy w skutku tych uwag ukończono debaty, wniósł lord Keaton na dzienne porządki względem dalszego ciągu rozpraw nad drugim odczytaniem bilu reformy. Wkrótce potem powstał hrabia Dudley i Ward (znany minister spraw zagranicznych pod Canningem), i oświadczył się także przeciw bilowi, który rewolucyjnym być mienić, albowiem połącza wszelką władzę w izbie niższej i niszczy zupełnie dotychczasową szczęśliwą równowagę. W ogóle oskarżał ministerium, że wapięra same projekta, krajowi nieszczęście przynoszące, i że nieprzyjaciół Anglii obiera sobie za sprzymierzeńców, a za to dawnych sprzymierzonych téjże w nieprzyjaciół zamienia. Ministerium łudzi także naród, obiecując mu złote góry przez nowy ten projekt, którym tenże spodziewa się żywszego handlu, więcej roboty i pomnożonej płacy zarobkowej przy tanioci pożywienia. Masa narodu zaslepiona, albo raczej upojona takimi zwodniczymi nadziejami, nie zdolna jest wydać rozsądnego wyroku względem możliwych skutków bilu, a zgubna filozofia nowa korzysta z tego, by podkopać wpływ i przywileje izby wyższej. Bil zniszczy przyjacielskie stosunki Anglii z zagranicą, a oraz sprawy jej wewnętrzne do upadku przyprowadzi. Sam gabinet będzie musiał zniżyć się do potakiwania humorowi gmion. Anglija, dumna z dotychczasowego systematu, przy którym długi szereg tryumfów na lądzie i morzu pozyskała za żadną nie zamieni go nowość. Tak oltarz jak i tron, tak prawo pierwotności, jak całe istnienie szlachty, tudzież przywileje izby wyższej widzą się skompromitowanymi przez ten brzemienny nieszczęściem bil reformy. Oczekuje przeto niezawodnie, że izba bez wielu ceremonij odrzuci bil, a tem samem, gdy szaf terazniejszy ominie, zasłuży sobie na podziękę najpóźniejszej potomności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Fancyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 12. b. m., toczyły się dalsze rozprawy nad popraw-

kami paragrafów do projektów do ustawy względem godności parów, dotyczących się mianowania parów. Względem jednej z tych poprawek, przełożonej przez panów Merilhou, Jolivet, Havin, Dumeilet, Bignon, Marchal, Gauthier, d'Anteserve i Thouret, do których przyłączyli się także panowie Joussetin i Varsavaux, wszczęły się długie rozprawy. Według téj poprawki ma wprowadzić król mianować członków izby parów, lecz wedle listy jeneralnej kandydatów, przedstawionej przez kolegiję wyborczę, które mianowały deputowanych. Poprawka stanowi, kto powinien być kandydatem.* Każde kolegijum wyborczę (których jest jak wiadomo 459) mianować powinno jednego kandydata według formy do wyboru kandydatów. Lista kandydatów będzie nienastająca i co lat pięć odnawiana; ci, którzy na niej byli umieszczeni, zawsze mogą być wybrani; izba parów rozstrzygać będzie ważność wyborów, i z resztą liczba tych dożywotnich parów będzie nieograniczona i t. d. Prezydent rady, pan K. Perier, oświadczył się przeciw temu w długiej i jedyniej mowie, jakoteż przeciw wszelkim poprawkom, mocą których ma być odjęte królowi prawo mianowania bezpośrednio parów. »Monarchija, rzekł, jest tylko czczem słowem, jeśli instytucje, które ją otaczają, nie są monarchicznymi. Bez dziedzicznej godności mogą się parowie obejść, lecz nie powinni być od tronu oderwani, inaczej tron usamotniony między dwoma innymi władzami, postawiony między dwoma wyborami, między dwiema demokracjami, nie byłby niczem innym, jak stołkiem, król prezydentem, a monarchija rzeczpospolitą.« Minister sprawiedliwości (Pan Barthe) mówił w podobnej myśli. — Po przymówieniu się kilku jeszcze deputowanych za i przeciw powyższemu zbiorowym poprawkom, odłożono dalsze rozprawy na dzień następujący.

Dz. *Revolution* już od kilku dni niewychodzi, gdyż summy jego rękojmi, przez wiele kar pieniężnych, które musiał zapłacić, zostały wyczerpane. I *Tribunie* tak się powiedzie, gdyż wytoczono przeciw niej 22 spraw, które jej istnienie uczynić mogą bardzo niepewnem.

Państwo Papięzkie.

Podług doniesień z Rzymu z d. 8. października wyjechał ojciec ś. w d. 6. t. m. do pałacu

* Propozycja komisji zawiera podobną listę kategorii, na których ograniczony ma być wybór króla; wszelako w téj mierze zastrzeżony jest bezpośredni wybór królowi, gdy przeciwnie według powyższego projektu mógłby mianować tylko osoby, umieszczone na liście kandydatów, przez kolegiję wyborczę uchwalonej.

letniego papieżkiego Castel Gandolfo, w którym przez lat 14 żaden z papieżów nie mieszkał.

Podług rozkazów, odebranych od rządu papieżkiego w Ferrarze, ma być między legacjami a królestwem Lombardzko-Weneckiem wyciągnięty kordon zdrowia.

Jego świątobliwość, listem sekretaryjatu stało mianować Monsg. Luigi Frezza, arcybiskupem Calcedonu, sekretarzem konsystoryjalnej kongregacji Msz. Paulo Polidori, sekretarzem kongregacji soboru, Msz. Silvestro Belli, delegatem apostolskim w Orvieto, a P. Ottaviano Mattei konsultorem kongregacji indexu. W dniu 3m. dat ojciec ś. nowo mianowanym kardynałom Lambruschini i Sala, kapelusze kardynalskie.

Królestwo Sardyńskie.

Dzień narodzin króla jmoi (dnia 2. października) obchodzono w Turynie wielkimi pokojami u dworu. Królestwo ichmość raczyli z okna królewskiego pałacu przypatrywać się przeciąganiu wojska. Król przyjmował te osoby, które mają wstęp na pokoje. Wieczorem okazali się królestwo ichmość wrzesisto oświeconym teatrze, przyjęci przy wnijsciu do loży królewskiej trzykrotnemi oklaskami i ponownym odgłosem: «Niech żyje Król» co przy odejściu onych zgromadzenie powtórzyło. Facyjata teatru, gmachy publiczne i mnóstwo domów prywatnych były oświecone.

Niderlandy.

Z Hagi donoszą pod dniem 11. października: Nowe posiedzenie drugiej izby stanów jeneralnych, utworzone zostanie w d. 17. b. m. przez pana Corver Hooft, przedostatniego prezydenta tej izby, ponieważ pan Toulon, mianowany gubernatorem prowincji Utrechtu, przestaje być członkiem drugiej izby, z końcem terażniejszego posiedzenia, przypadającym d. 15. t. m. Jak słyhać wielu ministrów chce królowi przelożyć na prezydenta do następnego posiedzenia pana Donker Cortius. W Groeningsen wybrany został Jan Quintus w miejscu zmarłego Alberta Blemersa członkiem drugiej izby. Ogółem wnijdzie do izby siedmiu nowych członków.

Prussy.

W Berlinie zachorowało na cholere do dnia 15. października do południa 1406 osób, wyzdrowiało 343, umarło 890, pozostało w kuracyi 173, do tego przybyło w dniu 16. w południe 61 chorych, wyzdrowiało 14, umarło 36, pozostało w kuracyi 184; ogółem aż do d. 16. października do południa zachorowało 1467, wyzdrowiało 357, umarło 926, pozostało w kuracyi 184.

Grecya.

Courier de la Grece z d. 3. września zawiera następujący okólnik prezydenta Grecyi do nadzwyczajnych komissarzy i cywilnych gubernatorów kraju:

«Wiadomo nam, że rewolucyjniści, którzy się zebrałi na Hydrze, nieustannie jednym szaletem i złością będąc powodowani, rozszerzają kłamliwe pisma i spokojnych obywateli prowincyj morza egiejskiego, stałego lądu Grecyi i Peloponezu, starają się nwieść i na bezdroża wprowadzić. Aby wacpanów postawić wstanie, byście mogli objaśnić obywateli prowincyi wazszęj administracyi powierzonych, przesetamy wam niniejszy okólnik: Po katastrofie w d. 13. sierpnia odważyli się Hydrijoci, zapoznawszy ponowione oświadczenia, uczynione onym przez dowódców połączonych mocarstw, wystać zbrojne statki na Archipelag. Oświadczenia te, opiewają, że dowódcy mocarstw połączonych nie dozwala żadnemu statkowi, w służbie powstańców będącemu, pływać po morzu, że te greckie statki, które nie będą opatrzone wpotrzebne od rządu swojego papiery, aważane będą za statki powstańców, i wszystkie do tej kategorii należące statki, wyjawszy te, których ładunek przeznaczony dla zaopatrzenia w żywność powstałych prowincyj, będą odesłane do portów, z których wypłynęły. Konradmiral Ricord ściaga teraz z okrętami pod jego dowództwem będącemi, statki Hydrijotów, krążące po Archipelagu; a dowódcy na angielskim i francuskim stanowisku strzegą Hydry, aby nie dopuścić żadnemu okrętowi wypłynąć z tego portu. Nie wątpimy, że mieszkańcy niektórych wysp Archipelagu, którzy dali się wciągnąć do rewolucyjnych planów Hydrijotów, gdy raz będą wolni od przestachu, jakim są przejęci przez obecność hydrijockich wystawców i uzbrajanie przemocy; powrócą niezwłocznie na drogę honoru i obowiązków. Niebawem dowiedzą się oni, jak i reszta /część narodu, jakich haniebných czynów dopuścili się owi ludzie, przeciw którym domaga się kraj jednomyślnie spełnienia sprawiedliwej surowości praw. W Nauplii d. 20. sierpnia 1831. Prezydent J. A. Capodistrias. Sekretarz stanu N. Spiliadis.»

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Scüs, Mond und Pagat*, czarodziejska opera we dwóch aktach.
Teatr polski. — Jutro: *Sakalmierzanki*, opera narodowa we trzech aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 43. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.